

IMIĘ i NAZWISKO:



Zn^ó_u^{rz}_żony ^ó_u^{cią}^{rz}_żliwą podr^ó_u^{rz}_żą ^{ch}_hwacki jegomość p^{rz}_żybył na miejsce. Sprę^{rz}_żystym krokiem p^{rz}_żestąpiwszy pr^ó_ug, znalazł się bowiem w przasnyskiej bibliotece. Przez cały zaś woja^{rz}_ż^{ch}_harcowały mu w głowie b^ó_u^{rz}_żliwe myśli, ^{ch}_haratały się wzajemnie niczym ^{ch}_hardzi ryce^{rz}_że u^{rz}_żywający najcię^{rz}_ższych ob^ó_u^{ch}_hów. „Jaki tyt^ó_uł tym razem wypo^{rz}_życzyć? Z^ó_upełnie nie mam wys^ó_ublimowanego g^ó_ustu. No c^ó_u^{rz}_ż, wyb^ó_ur będzie ^{ch}_horrendalnie tr^ó_udny...”

Z pomocą p^{rz}_żyszedł mu ^ó_ust^ó_u^{rz}_żny biblioteka^{rz}_ż t^ó_utejszej wypo^{rz}_życzalni. Bardzo ^{rz}_ż^ó_utko, wręcz ^{ch}_hy^{rz}_żo, znalazł form^ó_ułę rozwiązania szkop^ó_utu trapiącego p^{rz}_żybyłego adwersa^{rz}_ża. „Nasz księgozbi^ó_ur ma wiele ciekawych wol^ó_uminów, ale ja propon^ó_uję Panu książ^{rz}_żkę o Świętym Stanisławie Kostce. Owa wa^{rz}_żna fig^ó_ura w dziejach naszej a^ó_uto^{ch}_htonicznej ^{ch}_hagiografii została oficjalnie r^ó_uwno dekadę temu patronem tego miasta. Stosowną rezol^ó_ucję u^{ch}_hwalili w^ó_uwczas nasi m^ó_unicypalni radni, przy apla^ó_uzie mieszkańców.”

Zd^ó_umiony czytelnik początkowo sprawiał wra^{rz}_żenie mar^ó_udnego, wręcz ^{ch}_himerycznego. Niemniej dał się nam^ó_uwić i zan^ó_u^{rz}_żął się w lekt^ó_u^{rz}_że ot^{rz}_żzymanego dzieła a propos ^{rz}_żeczonego młodzieńca. Z ka^{rz}_żdą kolejną stroną „po^{rz}_żerał” co raz to nowe akapity wiedzy – za^ó_u^{rz}_żalnie za^{ch}_howywał się niczym za^{ch}_hipnotyzowany r^ó_u^{rz}_żdżką, z u^{rz}_życiem jakiejś nie^ó_u^{ch}_hwytnej siły. „Fa^{ch}_howość, k^ó_unszt i geni^ó_usz er^ó_udycyjny a^ó_utora r^ó_uwnie^{rz}_ż mają w tym sw^ó_uj^ó_udział” – pomyślał ry^{ch}_hto obserw^ó_ujący go biblioteka^{rz}_ż.

St^ó_udi^ó_ując powie^{rz}_żone dzieło dowiedział się, że Stanisław Kostka p^{rz}_żyszedł na świat w Rostkowie w roku 1550 i został o^{ch}_h^{rz}_żczony w Przasnyszu. Wśr^ó_ud najbli^{rz}_ższych odebrał bardzo pobo^{rz}_żne i religijne wy^{ch}_howanie, niekiedy s^ó_urowe, lecz niezwykle ^{ch}_hojnie eman^ó_ujące miłością i nieska^{rz}_żone destr^ó_ukcyjnymi ^ó_u^ó_ucz^ó_uciami. To wszystko miało p^{rz}_żemo^{rz}_żny wpływ na wyb^ó_ur jego dalszej drogi w ^{rz}_życiu; ście^{rz}_żki kt^ó_urą świadomie będzie ^{ch}_hciał podą^{rz}_żać. Mając 14 lat, rozpoczął

razem ze starszym bratem Pawłem na $\frac{\acute{o}}{u}$ kę w jez $\frac{\acute{o}}{u}$ ickiej b $\frac{\acute{o}}{u}$ rsie w Wiedniu. Pod $\frac{ch}{h}$ odził do niej bardzo skr $\frac{\acute{o}}{u}$ p $\frac{\acute{o}}{u}$ latnie, z nale $\frac{rz}{z}$ ytą $\frac{ch}{h}$ ierar $\frac{ch}{h}$ ią obowiązków oraz p $\frac{rz}{z}$ ykazów.

P $\frac{rz}{z}$ etom w $\frac{rz}{z}$ yciu Stanisława nastąpił u s $\frac{ch}{h}$ yłku 1565 roku. W $\frac{\acute{o}}{u}$ wczas to mocno pod $\frac{\acute{o}}{u}$ padł na zdrowiu i powa $\frac{rz}{z}$ nie za $\frac{ch}{h}$ orował. Po p $\frac{rz}{z}$ emo $\frac{rz}{z}$ eniu $\frac{ch}{h}$ oroby zdecydował się – na przek $\frac{\acute{o}}{u}$ r rodzinie – podjąć tr $\frac{\acute{o}}{u}$ d o p $\frac{rz}{z}$ yjęcie w szeregi Zakonu Jezuitów w Rzymie. Do Wiecznego Miasta p $\frac{rz}{z}$ ybył pod koniec 1567 roku; p $\frac{rz}{z}$ ezwycię $\frac{rz}{z}$ ywszy moz $\frac{\acute{o}}{u}$ ł i zn $\frac{\acute{o}}{u}$ j pieszej węd $\frac{\acute{o}}{u}$ r $\frac{\acute{o}}{u}$ wki przez Alpy i Apeniny. Wiosną 1568 roku, po szczeg $\frac{\acute{o}}{u}$ lnie zajm $\frac{\acute{o}}{u}$ jącym okresie d $\frac{\acute{o}}{u}$ $\frac{ch}{h}$ owego wd $\frac{rz}{z}$ ro $\frac{rz}{z}$ enia, zło $\frac{rz}{z}$ ył $\frac{\acute{o}}{u}$ roczyste śl $\frac{\acute{o}}{u}$ by zakonne.

Podczas nowicjatu ka $\frac{rz}{z}$ dego dnia $\frac{rz}{z}$ arliwie modlił się, co najmniej dw $\frac{\acute{o}}{u}$ krotnie p $\frac{rz}{z}$ eprowadzał rach $\frac{\acute{o}}{u}$ nek s $\frac{\acute{o}}{u}$ mienia, czytał wnikliwie $\frac{rz}{z}$ ywoty świętych, a także inne wa $\frac{rz}{z}$ ne dzieła. Zawsze $\frac{ch}{h}$ ętnie brał $\frac{\acute{o}}{u}$ dział w r $\frac{\acute{o}}{u}$ $\frac{rz}{z}$ nych dysk $\frac{\acute{o}}{u}$ rsach i dysp $\frac{\acute{o}}{u}$ tach o wie $\frac{rz}{z}$ e. Wsp $\frac{\acute{o}}{u}$ łbracia byli pod bezb $\frac{rz}{z}$ e $\frac{rz}{z}$ nym wra $\frac{rz}{z}$ eniem jego $\frac{rz}{z}$ arliwych cn $\frac{\acute{o}}{u}$ t i przymiot $\frac{\acute{o}}{u}$ w.

Niestety, Stanisław w patronalnym dniu Św. Waw $\frac{rz}{z}$ yńca (10 sierpnia 1568 roku) źle się pocz $\frac{\acute{o}}{u}$ ł i silna gorączka p $\frac{rz}{z}$ yk $\frac{\acute{o}}{u}$ ła go do ł $\frac{\acute{o}}{u}$ $\frac{rz}{z}$ ka. Zmarł pięć dni p $\frac{\acute{o}}{u}$ źniej, z kr $\frac{\acute{o}}{u}$ cyfiksem oraz gromnicą w rękach. Ostatni dzień roku 1726 przyni $\frac{\acute{o}}{u}$ sł zaś jego kanonizację dzięki b $\frac{\acute{o}}{u}$ lli $\frac{\acute{o}}{u}$ wczesnego papie $\frac{rz}{z}$ a Benedykta XIII.

Czytającego te słowa ogarnął p $\frac{rz}{z}$ emo $\frac{rz}{z}$ ny sm $\frac{\acute{o}}{u}$ tek. „Taki kr $\frac{\acute{o}}{u}$ tki $\frac{rz}{z}$ ywot, niczym u tragicznego $\frac{ch}{h}$ erosa z obliczem $\frac{ch}{h}$ er $\frac{\acute{o}}{u}$ bina...” – rozwa $\frac{rz}{z}$ ał w swych myślach. Do biblioteka $\frac{rz}{z}$ a zaś $\frac{rz}{z}$ ekł: „Pięknie Panu dzięk $\frac{\acute{o}}{u}$ ję za tak c $\frac{\acute{o}}{u}$ dną, absorb $\frac{\acute{o}}{u}$ jącą lekt $\frac{\acute{o}}{u}$ rę! $\frac{Ch}{H}$ ętnie wypo $\frac{rz}{z}$ yczę ten wol $\frac{\acute{o}}{u}$ min do domu, ale w p $\frac{rz}{z}$ yszłości z pewnością sięgnę po inną ksią $\frac{rz}{z}$ kę o Świętym Stanisławie Kostce.”

Wyartyk $\frac{\acute{o}}{u}$ łowawszy k $\frac{\acute{o}}{u}$ rt $\frac{\acute{o}}{u}$ azyjne po $\frac{rz}{z}$ egnania, ka $\frac{rz}{z}$ dy z nich wr $\frac{\acute{o}}{u}$ cił do swoich spraw. Op $\frac{\acute{o}}{u}$ szczając b $\frac{\acute{o}}{u}$ dynek mę $\frac{rz}{z}$ czyzna cz $\frac{\acute{o}}{u}$ ł się j $\frac{\acute{o}}{u}$ ż jednak jakby wyz $\frac{\acute{o}}{u}$ ty z wszelkich trosk, stra $\frac{ch}{h}$ u czy innych $\frac{\acute{o}}{u}$ cią $\frac{rz}{z}$ liwości, kt $\frac{\acute{o}}{u}$ re reg $\frac{\acute{o}}{u}$ larnie „zo $\frac{ch}{h}$ ydzają” nam $\frac{\acute{o}}{u}$ w ziemski pad $\frac{\acute{o}}{u}$ ł.